

Yann, Poranki

siedzimy rano razem
po długiej nocy
ciał się kleją i
kleją nam się oczy
na buzi rumieńce
daj mi buzi nic więcej
papieros w ustach działa na mnie
jak lek na receptę
zapatrzeni w przestrzeń
a myśli ma bezkres
za oknem deszcze
przechodzą nas dreszcze
te przyjemne ciepłe
nieprzyjemnie mi bez niej
ona czuje się bezpiecznie
nie bez potrzeby mam ... nie wiesz

oparcie ściany
oparcie siebie
to w niej mam oparcie
co by nie było
mamy siebie
nawet jak jesteśmy sami
to mamy siebie
nawet jak stoisz daleko, stoję koło ciebie

papieros w ustach
działasz na mnie
jak papieros w ustach
uspokajasz oddechem
i kontaktem ręka-usta
papieros w ustach
działasz na mnie
jak papieros w ustach

rano mam wenę
i rano mam ciebie
w nocy nie mamy czasu na myślenie
przy tobie czuje się jak byłbym w niebie
w niebie
czuje się jak byłbym w niebie

jesteś jak po nieprzespanej nocy kawa
pobudzasz mnie do życia
dajesz chęci do działania
uzależniasz jak narkotyk,
musze do ciebie wracać
musze do ciebie wracać codziennie

papieros w ustach
działasz na mnie
jak papieros w ustach
uspokajasz oddechem
i kontaktem ręka-usta
papieros w ustach
działasz na mnie
jak papieros w ustach
jak papieros w ustach